

CZESŁAWA CHOJNACKA
ur. 1925; Natalin, k. Chełma



| | |
|--------------------------------------|------------------------------|
| Tytuł fragmentu relacji | Pomoc |
| Zakres terytorialny i czasowy | Natalin; II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | Natalin, Żydzi, Sprawiedliwi |

Pomoc

Pochodzę z Koloni Natalin, gdzie mieszkałam z młodych lat. Tam właśnie miałam za sąsiadów Żydów, którymi później, za niemieckich czasów, opiekowałam się, dawałam im jeść. Mieszkali u nas w stodole, w słomie takie nore zrobili i tam spali, jak było ciepło. Jak było zimno to myśmy ich na noc zabierali do mieszkania, spali u nas w mieszkaniu. Raniutko wstawali i szli spowrotem do stodoły. Zawsze nosiło im się śniadanie, najedli się i tam siedzieli. Później przyszła sąsiadka, która mieszkała obok i mówi: „Słuchajcie, prawdopodobnie u nas na wsi mówią, że wy przechowujecie Żydów”, ale myśmy zaprzeczyli, że to nie prawda. Oni nieraz w nocy gdzieś sobie wychodzili i ktoś ich zauważył widocznie, jak oni z tej stodoły od nas wychodzili. No i myśmy im powiedzieli. To oni, żeby nas nie narazić, wyprowadzili się do lasu, wykopali sobie taki tunel i w tym lesie mieszkali. Chodzili sobie tak po lesie, chodzili do Wolawiec. Umówiłam się z nimi, że będę im wnosić jedzenie. W takim dużym garku mama ugotowała zupy i ja ten garnek brałam i im nosiłam przez rzekę Udał, nieraz się zamoczyłam po kolana. Nosiłam im w umówione miejsce. Taki duży krzak tam stał i ja nosiłam tę zupę im. Mama chleb piekła i chleba zawsze się brało dużo im i w ten krzak kładło się. Oni przychodzili w nocy, zabierali to, zjedli i ja raniutko, jeszcze ciemno było, szłam do lasu w ten krzak, zabierałam ten baniak po tej zupie i przynosiłam, ale jak niosłam ten baniak to wkładałam w worek i na ten worek drzewa takiego, gałęzi nakładłam, żeby ludzie nie wiedzieli, że ja niosę jakiś baniak z lasu. I dłuższy czas się tak chodziło, tak żywiło. Później już oni gdzieś indziej się przenieśli, ale po te zupę do nas przychodzili jeszcze. W nocy nieraz zapukali, to się im otworzyło. Posiedzieli, porozmawiali i poszli. Później przenieśli się z lasu na takie łąki i tam sobie wykopali taki tunel i w tym tunelu mieszkali, to mieszkało ich tam: dwóch chłopaków, a ojciec mieszkał gdzie indziej i dwie siostry.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2007-11-19, Chełm |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Transkrypcja | Tomasz Czajkowski |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |